

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Walka z zarazą bolszewicką.

Lwów, 14. sierpnia.

Dzień po dniu władze wykrywają coraz nowe podziemne kuźnie bolszewizmu. W ślad za tem idą coraz częstsze aresztowania. Będą miały niemało do czynienia z tą plagą sądy. I spodziewać się należy, iż prawo z odpowiednią surowością ukarze każdy zamach na istniejący porządek rzeczy.

Zbrodnia owych knołów jest tembardziej karygodna, że podkopać pragnie państwo, posiadające najliberalniejszą w Europie konstytucję. Ale właśnie ów liberalizm swoją w oku komunizmu, zmusza go bowiem do tem energiczniejszych wysiłków, do tem większego wyłączenia fałszów i perfidji. Gdyby naprawdę dobro proletariatu leżało na sercu agitatorom walczącym rzekomo dla dobra ludu pracującego, to Polskę pozostawiliby w spokoju. Takiej bowiem pełni swobód nigdzie proletariatu nie ma. Tu jednak idzie o co innego; tu idzie o zrewoltowanie mas nieoświeconych, by z ich pomocą Apfelbaum Zimowiew i Bronshtajn Trockij mogli bez trudu zagarnąć Polskę pod swe panowanie. Nęci ich kraj nasz, w którym tyle byłoby do złupienia i zniszczenia. Poszliby się na czas jakiś, a banki amerykańskie, w których Trocki deponuje swe „oszczędności“, napęczniałyby jeszcze bardziej świeżym jego plonem. Bo idea komunistyczna ma jeszcze i tę dobrą dla swych menderów stronę, że dozwala jednostkom kierującym robić doskonałe interesy na łzach i krwi milionów. Dlatego też kierują tym ruchem żywioły, obce plemięnni narodowi przez nie uszczęśliwionemu, pasorzytujące na nim. Dlatego — i to jest objaw pocieszający — propaganda bolszewicka także u nas prowadzona jest nie przez naszych ludzi. Ci, którzy wysłali i zniszczyli Rosję, wyciągają drapieżne szpony, by uczynić to samo z Polską. Dlatego również propaganda bolszewicka u nas idzie tak tępo i trzeba istotnie wielkiego zaślepienia, by patrzeć na to, kto ją niesie, nie odgadnąć od razu, co niesie. Z tych rak zbrudzonych i pokrwawionych tylko nieszczęście spływa na świat...

Od popadnięcia w sidła bolszewickie strzeże nasz naród już sama jego konstytucja. Polskę nazwać można Państwem chłopskim, tak silna jest w niej przewaga liczebna ludu rolnego nad innymi warstwami społecznymi. A chłop, to dla komunizmu najmniej podatny materiał. Miłuje ziemię nadewszystko, z ziemią zaś łączy nierozdzielne pojęcie wła-

Nowa bezczelność sowiecka!

DELEGAT SOWJECKI SKŁADA W LONDYNIE DEKLARACJĘ POLITYCZNĄ. — P. TOMSKI DOMAGA SIĘ NIE MNIEJ NIE WIĘCEJ, TYLKO — „ROZBROJENIA BESSARABJI I GALICJI WSCHODNIEJ, ORAZ SWOBÓD WOLNOŚCIOWYCH DLA ROSJAN, STANOWIĄCYCH 70% MIESZKAŃCÓW GALICJI WSCHODNIEJ“

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. sierpnia. (Z). Donoszą tu dziś z Londynu w drodze telegraficznej, że na ostatnim posiedzeniu konferencji angielsko-sowieckiej delegat Tomski imieniem sowjetów złożył deklarację polityczną. Zaznaczyć należy, że podobnych deklaracji Anglia dotychczas w toku obrad nie dopuszczała. Deklaracja sowiecka porusza szereg spraw, związanych — zdaniem delegatów sowieckich — z kwestią pacyfikacji Europy Wschodniej, jak np. sprawę „rozbrojenia Bessarabji, Galicji Wschodniej (!!!). Ponadto zaś zajmuje się mnóstwem innych tego typu kwestii, jako rzekomo „zagrożających pokojowi światowemu“.

W dalszym swym ciągu stwierdza deklaracja, że ludność małopolska, złożona w 70% z Rosjan, (!) burzy się z powodu ucisku narodowościowego i ekonomicznego, wywieranego przez rząd polski. Już

ten passus świadczy najlepiej o całym tonie deklaracji.

Wystąpienie całe delegatów sowieckich miało charakter wybitnie agitacyjny i utrzymane było ściśle w duchu imperialistycznej polityki sowjetów, tak energicznie obecnie przez nich podjętej. Stwierdzić należy, że tak też zostało potraktowane przez zastępców rządu angielskiego, na których — jak donoszą z Londynu — nie wywarło wcale jakiegóż szczególniejszego wrażenia.

W dziennikach londyńskich doskonale zresztą informowanych o przebiegu wszelkich spraw politycznych i będących w ścisłym tego słowa znaczeniu wykładnikiem opinii publicznej, cały ten incydent został zbyty krótkimi tylko wzmiankami, co jest najlepszym dowodem zbagatelizowania całej afery także przez poważną opinię publiczną Anglii.

sności. To też ci, co zniszczenie własności wypisali na swym sztandarze, nie znajdują u niego posłuchu, muszą bardzo uporczywie i bardzo kunsztownie mydląc mu oczy, by przeciwnie chłopa na swą stronę.

Wprawdzie i w Rosji przeważa włościanstwo — może silniej nawet niż u nas, a przecież bolszewicy ugruntowali tam swe panowanie. Lecz tu już rozstrzygnął na ich korzyść charakter narodowy, bierność ludu rosyjskiego i jego dzikość. Tych cech na szczęście psychika polskiego ludu nie posiada. Zresztą nawet rosyjski chłop komunistą nie jest i nie będzie. On tylko dostał się w ręce komunistów. Bolszewizm jak nafta na jeziorze rozlana, pokrywa cienką ledwie warstwą głębie, ludząc oko, iż ono nie dostrzeże, co kryje się pod ową warstwą.

Z tem wszystkim walka z propagandą bolszewicką, coraz upartszą, coraz bardziej rozgałęziającą się, jest konieczna. Z uczuciem ulgi społeczeństwo dowiaduje się o wyłapywaniu rzuconej na Polskę sfory wysłanników bolszewickich. Ogół widzi w tem dowód zwiększonej czujności władz naszych i domaga się, by tępienie złowrogiej propagandy odbywało się nadal z jak największą bezwzględnością.

Należy jednak zdać sobie sprawę, iż to nie wystarcza. Równoległe postępowanie winna akcja inna jesz-

cze. Wskazuje ją stare przysłowie o wybijaniu klina klinem. Przeciwno propagandzie — propaganda. I to natarczywa, usilna, jak najszerza. Bolszewicy — rzecz można — już niemożliwością zaszczepiają jad komunizmu. U nas od dzieci powinno stosować się przeciw temu jadowi

odtrutkę uodporniającą wobec zarazy. Ciągłe uświadamianie mas, czem jest bolszewizm i do czego zdąża należałoby ująć w system, aby była owa „gutta“, wydrążająca „lapislem sacpe cadendo“. A przecież na to nie trzeba nic więcej, jak stale podtrzymać do wiadomości mas robotniczych i na wsi, co dzieje się w bolszewii, jak tam wygląda życie, jaką ono jest udręką, jak niem jedno kieruje prawem bezprawie. — Szczególną opieką otoczyć należy młodzież, jako najdostępniejszą z natury wszelkim nowostkom. Zarządowi oświaty oświecają niniejsze stosunki wzajemne pole działania. Trzeba je tylko umieć, a przede wszystkim chcieć wyzyskać. Uodpornienie umysłów przeciw zarazie bolszewickiej będzie jeszcze skuteczniejszą od niej ochroną, niż samo tylko wyłapywanie jej roznościcieli.

O REALIZACJĘ USTAW O NADZWYCZAJNYCH PEŁNOMOCN

Warszawa 14 sierpnia. (Tel. G. L.) W najbliższych dniach rozpoczyna się w Min. skarbu narada w związku z realizacją ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Przedłożenie ustawy do podpisu Prezydentowi Rzplitej nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

BANDA BOLSZEWICKA PRZEKROCZYŁA DNIESTR.

B. kareszt 13 sierpnia. (Tel. G. L.) Pisma donoszą, że rosyjska banda terrorystyczna przekroczyła Dniestr, chcąc splądrować wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odjąli bandytów, którzy uciekli z bronią i amunicją, pozostawiając broń i amunicję.

Co wart podpisany w Londynie układ sowiecki?

NIEKORZYSTNE PRZYJĘCIE UKŁADU W IZBIE GMIN. — MAC DONALD WYZNAJE, ŻE UKŁAD JEST ILUZORYCZNY I NIKOGO NIE OBOWIĄZUJE. — NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY POZOSTAŁY NIEUREGULOWANE. — ZOBOWIĄZANIA MAC DONALDA WOBEC SOWJETÓW W DRODZE PRYWATNEJ. — „PREZENT“ DLA ROSJI W KWOCIE 600 MILJONÓW RUBLI W ZŁOCIE.

I.

Lwów, 14. sierpnia.

(G). Opinia publiczna świata powiadomiona już została szczegółowo o tekście podpisanego w tych dniach w Londynie układu angielsko-sowieckiego. Są to właściwie dwa układy, jeden polityczny, który składa się z 4 rozdziałów i 18 punktów, drugi zaś handlowy, obejmujący 20 punktów. Układ obejmuje ponadto kilka dodatkowych oświadczeń obu rządów, odnośnie do poszczególnych spraw. Przestudjowanie wspomnianego tekstu, jakoteż sprawozdań szczegółowych z przebiegu dyskusji, która się odbyła z okazji zawar-

cia omawianego układu w obydwu angielskich izbach ustawodawczych, stwierdza w całej pełni słuszność opinii, wypowiedzianych przez nas niejednokrotnie na łamach „Gazety Lwowskiej“ w sprawie wyników londyńskiej konferencji rosyjsko-angielskiej.

Przewlekła ta konferencja, która trwała z górą 4 miesiące, w razie zupełnego jej powodzenia, mogła być bardzo łatwo doprowadzić do rozstrzygnięcia zagadnienia rosyjskiego w całej jego pełni, a to w tem znaczeniu, jakie nadajemy mu z punktu widzenia międzynarodowego. Mówiąc zaś o międzynarod-

wem znaczeniu problemu rosyjskiego, mamy na myśli w pierwszym rzędzie najdonioślejszą dziś obok problemu reparacyjnego, sprawę pacyfikacji Europy wschodniej, oraz związanego z tem ściśle problemu usunięcia fatalnych skutków wojny światowej.

Na tę właśnie stronę zagadnienia rosyjskiego zwrócił szczególniejszą uwagę Mac Donald w swym programowym przemówieniu, wygłoszonym przy otwarciu konferencji sowiecko-angielskiej w marcu b. r., kiedy to z naciskiem podkreślił doniosłość prac konferencji dla sprawy przywrócenia pokoju ogólnoswiatowego, dla gospodarczej odbudowy Europy, a przede wszystkim dla sprawy ułożenia się wzajemnego stosunku państw zainteresowanych bezpośrednio w odrodzeniu państwa rosyjskiego.

„Post tot discrimina rerum” — stwierdzić można, że **wszystkie nadzieje, związane z pomyślnymi wynikami angielsko-sowieckiej konferencji w Londynie — nieestety się ozwały.**

Zapytamy więc przedewszystkiem, co na podstawie zawartych układów zyskuje dla siebie Anglia? Na pytanie to, które zadali już sobie trzeźwi politycy angielscy, znajdujemy wyczerpującą odpowiedź w oświadczeniu lorda Curzona, który krótko scharakteryzował układ jako „dający sowiecom wszystko, w zamian nic od nich nie żądając”. Jest on nie tylko iluzoryczny, ale jest także oszustwem, którego rozmiary oceni kraj w całej pełni dopiero w przyszłości. Niemniej gwałtownie atakowali zawarty układ przedstawiciele stronnictwa liberałów (Lloyd George — jak wiadomo — nazwał **układ „pospolitem oszustwem”**) i nawet samej Labour Party. Nie dziw więc, że Mac Donald, napotykawszy taki stanowczy i zgodny opór niemal wszystkich stronnictw względem układu, musiał wyznać, iż **„rząd podpisując traktat z Sowie-**

Rząd Dawidowicza otrzymał votum zaufania.

PASICZ ATAKUJE RZĄD ZA JEGO WSPÓŁPRACĘ Z CHORWACKĄ PARTIĄ CHŁOPSKĄ. — ZARZUTY OPOZYCJI PRZECIW OBECNEMU RZĄDOWI. — KIEDY JUGOSŁAWJA PODEJMIĘ STOSUNKI Z ROSJĄ?

Wiedeń, 13. sierpnia. (Tel. G. L.). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że Skupczyna ukończyła debatę nad oświadczeniem rządu. Pasicz atakował ostro rząd za jego współpracę z chorwacką partią chłopską. Za **votum ufnosci dla rządu padło 169 głosów, przeciw 114, przy 29 wstrzymujących się od głosowania.**

Białogrod, 13. sierpnia. (Tel. G. L.). Podczas dyskusji w parlamencie jugosłowiańskim nad oświadczeniem rządowym, opozycja zarzuciła obecnemu rządowi, że dąży do zniesienia ustroju centralistycznego. W odpowiedzi zaznaczył minister spr.

tami, bynajmniej nie żywił bezsensownej nadziei, aby traktat ten uzyskał aprobatę izb ustawodawczych”.

Na to uczyniono mu zarzuty, że zawierając takie niekorzystne, pozbawione wszelkiej rzeczowej treści, oraz „fantastyczne” układy, chciał postawić Izby przed faktem dokonanym, wprowadzając przytem naród rosyjski w błąd co do prawdziwych intencji narodu angielskiego. Premier angielski oświadczył, że właśnie z tego powodu włączono do układu klauzulę, przewidującą prawo Izby do całkowitego odrzucenia (względnie zatwierdzenia) układu, lub też do częściowych i dowolnych zmian i poprawek, nawet co do najważniejszych punktów. Ostatnia klauzula jest aluzją do traktatu lozańskiego, który przewidywał prawo Izby do całkowitej ratyfikacji lub uchylecia układu bez dopuszczenia jakichkolwiek zmian częściowych.

Jednym słowem — **zawarty u-**

kład „nikogo do niczego nie zobowiązuje”, jest bowiem tabula rasa, na której dopiero w przyszłości należy napisać coś konkretnego.

I rzeczywiście, przystępując do streszczenia zawartych układów, należy stwierdzić, że faktycznie żadnego porozumienia między Anglią a Sowiecami na razie nie osiągnięto. Co więcej: podpisany układ nie daje nawet koniecznych gwarancji co do ogólnikowych zasad, które miałyby się kierować obie strony w czasie przewidzianych w traktacie dalszych rokowań, mających na celu „unormowanie” pozostałych nierozstrzygniętych spornych kwestji. Nie rozstrzygnięto zaś żadnej kwestji, których rozstrzygnięcie było właśnie jedynym zadaniem konferencji.

Najciekawszą pod tym względem klauzulę zawiera rozdział III. układu politycznego, traktujący o sprawach odszkodowania, oraz spłaty długów. Zaczyna się rozdział ten „uroczystym zasadniczym” oświadcze-

niem rządu moskiewskiego, iż „odstępując od ogólnie obowiązującego na terenie sowieckim dekretu o anulowaniu wszystkich długów państwowych, rząd sowiecki „wyjątkowo” gotów jest do przyjęcia odpowiedzialności wobec posiadaczy wszystkich obligacji z czasów przedwojennych, o ile teraźniejsi ich właściciele nabyli je najpóźniej przed 6. kwietnia 1921 r. Tych wierzycieli rząd moskiewski ma zamiar odpowiednio odszkodować, jednak na podstawie i w granicach osobnego porozumienia, które ma być dopełnieniem osiągniętego za zgodą najmniej połowy tych wierzycieli rosyjskich w Anglii, oraz za zgodą rządu angielskiego

Natomiast, co się tyczy wielomiliardowych długów rosyjskich z pierwszych okresów wojny światowej, jakoteż olbrzymich pożyczek, które rząd angielski udzielał rządowi carskiemu w tym samym czasokresie, to te najdonioślejsze sprawy, jak również sprawa odszkodowania obywateli angielskich za straty, wynikające z „upaństwowienia” przez bolszewików handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw, z masowych rekwizycji, konfiskat itd. — mają być później uregulowane w drodze osobnych układów, przygotowanych na podstawie pracy przyszłych mieszanych komisji, sądów polubownych itd.

Gdy układ ten dojdzie „wola boga” do skutku, rząd angielski zobowiązuje się do wniesienia do parlamentu ustawy o udzieleniu Sowiecom tak długo poszukiwanej przez nie pożyczki. Jednak jej wysokość, rozmiary, normy i warunki również nie zostały w zawartym układzie zdeklarowane nawet w ogólnych zarysach.

Jak kategorycznie stwierdzone zostało w czasie debat w parlamencie angielskim, rząd Mac Donalda w „drodze prywatnej” zobowiązał się wobec sowieków do

Fejleton „Gazety Lwów.” z d. 15. VIII 1924.

PAWEŁ PEROFF.

3)

Księżniczka z 42 piętra.

Dowiedziałem się wkrótce, że dziewczę to, — nazywające się miss Edna Melton, zostało przysłane do Mr. Baraty przez biuro pośrednictwa pracy. Nazajutrz już zajęła u niego posadę stenotypistki.

Zakochałem się w niej odrazu, od pierwszego niemal spojrzenia... i miłość ta napelniała mnie równocześnie rozkoszą i bólem. Bo i cóż mogłem jej ofiarować, — czegoż mogłem sam oczekiwać od przyszłości? — Biedak, cudzoziemiec, przykuty do monotonnej licha płatnej pracy?

Było to jednak dla mnie prawdziwym szczęściem, gdy codziennie rano mogłem ją powitać, patrzeć na nią, iechać z nią razem aż do najwyższego piętra budynku... A potem pod wieczór nasłuchiwałem niecierpliwie jej sygnału, by ją znów zabrać do windy i uważnie, ostrożnie zjeżdżać z nią na dół.

Początkowo zdawało mi się, że **czuje się ona czemś zaintrygowana**, — że nie przypada jej do smaku praca u sennora Baraty. Kiedy wychodziła popołudniu z biura, — **na czole jej rysowały się głębokie zmarszczki.** Pomyślałem jednak to prze-

szło — wzięła się widocznie w swoje zajęcia. Płatna musiała być dobrze, bo wkrótce sprawiła sobie nowy kostium i nowy kapelusk. Zresztą przychodziła do biura bardzo punktualnie, a roboty musiała tam mieć dużo, — nieradko bowiem siedziała w biurze poza godzinami biurowymi.

— Tyle teraz mam roboty — powiada kiedyś do mnie, zjeżdżając na dół — sennor Barata chce, żebym jutro została w biurze aż do dziewiętej. Ale nie wiem, czy winda tak długo funkcjonuje?

— Nie, zamyka się ją wcześniej. Ale odwiedź panią Jim, portier nocny. Sennor Barata daje mu zawsze sute napiwki, więc chętnie to dla niego zrobi.

Zapamiętałem to jednak dobrze — nazajutrz koło ósmej wieczorem wróciłem do Murry-Hall. Stary Jim siedział spokojnie w swej ciemnej norze.

— Musiałem się wrócić, bo zapominałem chusteczkę w windzie — tłumaczyłem się niezręcznie. Ale Jim nie lubiał dużo gadać. W ciągu 40 lat swego pożycia małżeńskiego nauczył się, jak mówił, trzymać język za zębami. Poczęstowałem go cygarem — i siedzieliśmy tak kilka minut w milczeniu. W górze zadźwięczał dzwonek. Jim zauważył obojętnie:

— To ten Brazylijczyk — i podniósł się leniwie.

— Pozwól Jim — odezwałem się — pojedź za ciebie.

Otworzył szeroko oczy ze zdumienia: trzeba być chyba warjatem, aby dobrowolnie robić coś więcej ponadto, co się należy! Kiwnął głową i wrócił na swoje miejsce.

Wsiadłem do windy — pocisnąłem guzik. W ciągu dwóch minut przeleciałem błyskawicznie czterdzieści dwa piętra. Przy drzwiach czekał już sennor Barata razem z miss Melton. Była dziwnie podniecona — wątpię nawet, czy zwróciła na to uwagę, kto ją zwozi. Sennor Barata był jak zawsze zimny, elegancki... Wsiadli z windy i wyszli razem z domu.

Usiadłem na stopniach domu, zamysłony, wpatrując się w pobliski park. Mimowoli przypominałem sobie ów dziwny mój sen... Księżniczka!... Ot, głupie, śmieszne fantazje!... Taka panna Melton akurat będzie zwracać uwagę na prostego zarobnika! Prawda — ona była tylko zwykłą stenotypistką — ale ileż już takich „panienek od maszyny” porobiło świetne partie!... Choćby tylko sam ów sennor Barata... elegancki, przystojny... tacy panowie mają szczęście!

Zbudziła się we mnie zazdrość. Po chwili jednak rozehinałem się

— odrzuciłem papierosa i zabrałem się do odeszcia.

Od strony parku szedł jakiś człowiek w kierunku Murry-Hall. Poznałem go: był to Mike.

— Hallo! a ty co tu robisz? — zagadnął mnie swobodnie.

— Obserwuję jednookiego smoka — odrzekłem.

— Upiłeś się, chłopcze? — spytał, przystępując bliżej.

— Może — ale nie winem — odrzekłem.

Usiadł obok mnie na schodach.

— Co ci jest? — spytał tak zyczliwie, że postanowiłem odrazu wyznać mu wszystko. Więc opowiedziałem mu cały ów sen — o owej księżniczce, o Ednie i o mej miłości.

Słuchał uważnie, nie przerywając mi ani słówkiem.

— Wpadłeś zatem, jak uważam — **zakonkludował, klepiąc mnie po ramieniu.** — Bo też to miłutka dziewczyna! — No, tylko nie trać nadziei, chłopcze! A co się dotyczy cudów — można ich w tem świecie przeżyć więcej, niż we wszystkich bajkach wschodu. Prawda — nie ma dzisiaj błędnych rycerzy, siłoków i księżniczek — przynajmniej niema już takich, o jakich prawią nam stare baśnie...

(C. d. n.)

określenia wszystkich długów i pożyczek, udzielonych Rosji przez Anglię w okresie 1914-1917 r. Ma to skompensować „pretensje” so-wietów do Anglii (jak również i do innych państw sojuszników) z powodu interwencji sojuszników i rze-komego popierania przez nich róż-nych „band białogwardziejskich” (armii Denikina, Wrangla i in.). Na-leży nadmienić, że „Prezent” ten wynosi olbrzymią kwotę, dosięga bowiem 600 milionów rubli złotych, t. j. tyle, ile winna Francja rządowi angielskiemu z czasu wspólnej ak-cji zbrojnej przeciwko Niemcom.

Inne strony układu, jak również jego znaczenie międzynarodowe, o-mówimy w następnym artykule.

EGIPT BUDZI SIĘ.

Wzmocnienie się ruchu nacjonalistycznego.

Wiedeń, 13 sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Freie Presse” z Londynu: Garnizon angielski w Sudanie o-trzymał posiłki złożone z wojsk angielskich Egiptu. Ruch powstań-czy wśród wojsk angielskich po-woli wygasa. Międzynarodowe koła po-lityczne wyrażają obawę z powodu gromadzenia się czysto egipskich oddziałów wojskowych między Kairem a Aleksandrią, na linii ko-lejowej, którą to linią, gdyby sy-tuacja miała się stać krytyczną, byłyby przewiezione wojska an-gielskie z Malty, Gibraltaru i Pa-lestyny.

Niepokoje w Sudanie wywołali rewolucjonści egipscy, którzy dą-żą do przyłączenia się do Egiptu (jeszcze przed rozpoczęciem roko-wań angielsko-egipskich. W ko-ach poinformowanych twierdzą, że o-statnie wypadki w Sudanie wyw-iały wpływ na stanowisko rządu an-gielskiego w rokowaniach angiel-skich. Rząd angielski zdecydowany jest stłumić wszelką próbę wywo-łania niepokojów w Sudanie.

Pan Young — omylił się!

POLSKA MOŻE BYĆ Z TEGO — JEDYNIENIE ZADOWOLONA. —

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. sierpnia. (Z) Dzisiejsze dzienniki poranne przy-pominają ciekawy zwrot, jakiego w dniu 10. lutego tego roku angielski rzeczoznawca finansowy Young u-żył do Premiera Grabskiego: „Na-leży powiedzieć, że główną trudno-ścią w otrzymaniu zwiększonych dochodów w Polsce jest nie tyle brak zdolności u ludności w uiszc-żaniu podatków, ile brak zdolności

administracji w ściąganiu podat-ków”. Dzienniki, notując te słowa Younga, zaznaczały, że dzisiaj P. Young musiałby zmienić zdanie swoje, gdyby znał korzystny wynik preliminarza lipcowego. Podatki bezpośrednio wpływają na poprawę skarbu, a generalna lustracja uiszc-zów podatkowych, przeprowadzona niedawno — dała jak najlepsze wy-niki.

Szczegóły wykrycia centr. kom. przy ul. Królewskiej.

POWSTANIE NOWEGO PISMA P. T. „PRZEGLĄD EKONOMICZ-
NY”. — DWA WEJŚCIA DO LOKALU „REDAKCJI”. — W CZASIE
REWIZJI ZASTANO TAM POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. sierpnia. (Z) Dzisiaj można już podać niektóre szczegóły, dotyczące aresztowania całego gniazda komunistycznego przy ul. Królewskiej. Przed kilku miesiącami w komisariacie Rządu złożono zawiadomienie o powsta-niu nowego pisma p. t. „Przegląd ekonomiczny”. Jako redaktor odpow-iedzialny był wymieniony Fran-ciszek Kruszger. Ten właśnie wzbu-dził podejrzenie. Policja dowie-działa się, że zapnumerował on w jednym z biur ogłoszeniowych pi-sma komunistyczne zagraniczne, — podając adres nie przy ul. Królew-

skiej, lecz Natolińskiej 10. Ten no-wy adres był punktem wyjścia obserwacji policji. Przy ul. Króle-wskiej były dwa wejścia, jedno od ul. Królewskiej, drugie od ul. Zielnej. Było to specjalnie wybrane pomie-szkanie, ażeby można w razie po-trzeby wchodzić i wychodzić z dwóch stron. Podkreślić należy, że w lokalu w czasie rewizji był obec-ny poseł komunistyczny Królikow-ski. Wykrycie tego gniazda komu-nistycznego należy uważać za je-den z największych sukcesów poli-cji politycznej.

„Francusko-niemieckie przymierze!”

PRÓBA TRWAŁEGO WYRÓWNIANIA WSZYSTKICH NIEZALAT-
WIONYCH KWESTJI MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI. — SUK-
CES PRAKTYCZNY NIEMIEC. — „NIEMCY OFIARĄ INTERESÓW
FRANCJI”.

Berlin, 13. sierpnia. (Tel. G. L.) „Börsezeitung” zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Nowa świa-

towa konstelacja w Londynie — francusko-niemiecka entente”. W artykule tym czytamy: Jest możli-

we, że dziś zapadnie w Londynie ważna decyzja. Chodzić będzie przytem nie tylko o los konferen-cji, ale także o ogólne zasady i praktyczne porozumienie między Niemcami a Francją. Zamiejowane w ubiegłym tygodniu bezpośrednie rokowania pomiędzy Herriotem, Marksem i Stresemannem, dotyczą nie tylko przeprowadzenia planu Davesa i ewakuacji Zagł. Ruhry, a-le będą zarazem próbą trwałego wyrównania wszystkich niezalat-wionych między Niemcami a Fran-cją kwestii. Herriot otrzymał w Pa-ryżu aprobatę na podjęcie próby porozumienia z Rzeszą i ustalił wytyczne, którei kierować się będzie w rokowaniach z Niemcami. Umowy, które będą ewentualnie następstwem tych pertraktacji, u-zależniąby w przyszłości Niemcy od Francji politycznie, gospodarczo i militarnie. Niemcy miałyby z tego tylko ten sukces praktyczny, że prawdopodobnie nie byłyby w przy-szości narażone na podobne gwałty, jak zajęcie Ruhry. Każdy rozu-mny polityk niemiecki — pisze da-lej dziennik — musi się zastanowić nad możliwością następstw współ-działania niemiecko - francuskiego, tak samo, jak nad możliwością współdziałania między Francją i Rosją. Zależy to od tego, aby ten, wytworzony dla Niemiec przez trak-tat wersalski, nie był uwiecznio-ny i aby Niemcy nie zostały ze-pchnięte i nie były uważane jako o-fiara interesów Francji.

RUMUNJA ŻĄDA ODSZKODOWAŃ

Wiedeń 13 sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue freie Presse” z Londynu: Delegacja rumuńska na konferencję londyńską przedłożyła konferencji memoriał, w którym Rumunja cał-kowicie obstaje przy swoim żada-niu uzyskania 1% wpłaconych przez Niemcy sum odszkodowaw-czych.

Reljeto „Gazety Lwów.” z d. 15 VIII. 1924.

Stanisław Dębicki.

Wspomnienie pośmiertne.

Sztuka polska poniosła stratę ciężką i niepowetowaną: zmarł Sta-nisław Dębicki. Nazwisko to, mniej może od innych znane szerokiemu ogółowi, wysoko cenione w świecie artystycznym i wśród znawców, mówi samo za siebie. Z Dębickim łączyła sztuka polskiej jeden z cel-niejszych jej przedstawicieli, arty-sta naprawdę niepowtarzalnej mia-ry, talent niepospolity i niezwykle, a przytem wielostronny.

Dębicki zmarł w Krakowie, gdzie od piętnastu lat mniej więcej stale przebywał, lecz zgon jego żałob-niem echem odbił się przedewszyst-kiem we Lwowie. Tutaj bowiem spędził on poważną część swego życia, tutaj talent jego rozwijał się i dojrzał, tutaj także prace jego po raz pierwszy doczekały się pu-blicznego uznania. W twórczości Dębickiego i w całej wogóle jego karierze artystycznej Lwów wy-pelnia kartę najbogatszą i najcie-kawszą.

Przybył Dębicki do naszego miasta młodzieńcem jeszcze pra-wie; miał wówczas niewiele ponad dwadzieścia lat. Przybył z Kolo-

myi, gdzie ukończył szkołę realną, żeby w stolicy kraju kształcić się w malarstwie, które już na ławach szkolnych pociągało go ku sobie z siłą nieprzepartą. Pierwszy ten je-go pobyt we Lwowie nie trwał jed-nak długo. Chęć zdobycia jaknaj-gruntowniejszej wiedzy w zakresie sztuki, której się poświęcił, a zara-zem poznania szerszego świata i szerszych horyzontów — pognęła go do Wiednia, gdzie kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych, stamtąd do Monachium, wreszcie do Paryża. Wszędzie tam pracował z zapałem, uczył się niezmordowanie, pogłę-biał talent.

Gdy wrócił do Lwowa, był już artystą w całej pełni. Zwrócił też od razu na siebie baczną uwagę znawców wystawionemu w Salonie lwowskim pracami swego pędzla. Znamionowały one istotnie talent wybitny i talent oryginalny. Szczególnie jego szkice rodzajowe z ży-cia huculskiego, tak przedziwne w swym wyrazie i prawdziwie oryginalnym sposobie ich ujęcia, zjednały mu uznanie powszechne i markę artystyczną pierwszorzędną. Wo-góle huculszczyzna należała do u-lubionych motywów w twórczości Dębickiego i w odtwarzaniu tych motywów był on naprawdę mi-strzem; szkice i obrazki jego z tego

„milieu”, tworzone, zdawałoby się, kilkoma zaledwie ruchami ołówka lub pędzla, a przecież tak plastycz-ne i żywe, są prawdziwymi ma-ster-szytkami w swoim rodzaju. Współ-zawodniczą z nimi pod względem wartości przepyszne jego typy ży-dów galicyjskich, stanowiące rów-nież istotne cacka artystyczne.

Nie ograniczał się jednak Dębi-cki do pewnych tylko tematów i pe-wnych form. Trwałym wiecna gor-ączką tworzenia, próbował swych sił w najrozmaitszych kierunkach i najrozmaitszych rodzajach. Kto nie pamięta jego świetnych portretów, których koroną jest mistrzowski autoportret artysty, z nieodstępnym cygarem w ustach? W twórczości Dębickiego portrety, wśród nich spora liczba portretów osóbistości lwowskich, stanowią rozdział również bogaty a cenny. — A jego malowidła dekoracy-jne? Kto się nimi nie za-chwycił? Te malowidła, to także osobny, a świetny rozdział w wie-lostronnej twórczości artysty. Był on w tym dziale mistrzem niezrównanym, był także wzorem dla in-nych. Zamiłowanie do malarstwa dekoracyjnego miał wrodzone, a studia zagraniczne rozwinęły jego talent w tym kierunku do wyżyn skończonego artyzmu.

To też, kiedy zbudowano we Lwowie nowy teatr, Dębickiemu po-wierzono kierownictwo prac deko-racyjnych. Znajdujące się w foyer teatru malowidła dekoracyjne, z wyjątkiem dwóch lub trzech pen-dzla Batowskiego, zostały wykonane wedle szkiców i pod kierunkiem Dębickiego, którego dziełem, słus-znie podziwianem, są także umiesz-czone na stropie trzy plafonowe o-brazy alegoryczne.

Talent Dębickiego ujawnił się się również niepospolicie w dziedzi-nie ilustratorstwa książkowego. Dość wskazać precudne ilustracje jego do „Bajki o Kasi i królewiczu” Rydla, oraz do bajek Kasprowicza i Konopnickiej, żeby można nabrać wyobrażenia o maestrii, do jakiej doprowadził Dębicki naszą sztukę ilustratorską. Umiał on nawet z a-fiszów reklamowych czynić dzieła sztuki, jak świadczy o tem słynny jego afisz, przedstawiający Zagłobę z kuflem, dekorowanym na wzór keramiki kołomyjskiej.

Prócz malarstwa, grafiki, deko-ratorstwa i ilustratorstwa, Dębicki uprawiał również rzeźbę i meda-lierstwo, a do najcenniejszych jego prac w tym zakresie należy meda-lion Władysława Łozińskiego, wy-dany w swoim czasie przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwo

LIGA POWIETRZNEJ OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 14. sierpnia. (Tel. G. L.) Odbędzie się tu zebranie sprawozdawcze Ligi Powietrznej Obrony Państwa z udziałem dziennikarzy. Program Ligi obejmuje propagandę lotnictwa w najszerszych warstwach społeczeństwa, popieranie naukowej i doświadczalnej działalności lotniczej, zakładanie lotnisk itp. Liga liczy już 400.000 członków. Odczytów lotniczych wygłoszono z ramienia Ligi 172 dla 25.000 osób

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 14. sierpnia. (Z). Niedawno dzienniki warszawskie notowały ostrzeżenie, że dokoła gmachów rządowych, przeważnie takich, w których znajdują się tajne papiery, kręca się jacyś osobnicy. Wczoraj do gmachu Min. spraw woj. skowych, gdzie mieści się departament kawalerji, zakradł się jakiś osobnik, który został przytrzymany. Policja stwierdziła, że jest to student uniwersytecki, przyczem podał on, że jest oficerem rezerwy. Zaprowadzony do komisariatu, szybkim ruchem wyciągnął rewolwer i zastrzelił się. Według wersji, miał on prosić w chwili aresztowania, a żeby go nie kompromitowano, według drugiej wersji, w ostatniej chwili podał jakieś papiery. Śledztwo w toku.

LIKWIDACJA SZAJKI GRASUJĄCEJ W OKOLICACH SPĄŁY.

(Telefonem od naszego koresp.).
Warszawa 14. sierpnia. (Z). Ze Spąły do. chodzi wiadomość, że policja zupełnie już zlikwidowała bandytów, którzy pojawili się na terenie siedziby Prezydenta Rzplitej. Ostatni akt tej oblwy rozegrał się onegdaj, a mianowicie policja jednego z bandytów Jana Pawłowskiego zastrzeliła, drugi zaś Józef Malinowski popełnił samobójstwo.

wie. Nadmienić także warto, że Dębicki był zapalonym wielbicielem sztuki japońskiej i jeszcze przed Pełiksem Jasińskim propagował jej znajomość w Polsce; stosunki osobiste, a bardzo serdeczne, nawiązały z artystami japońskimi w czasie studiów paryskich, ułatwiały mu działalność w tym kierunku.

W r. 1909 przeniósł się Dębicki do Krakowa, powołany na asystenta, następnie docenta malarstwa religijnego i dekoracyjnego po Stanisławie Wyspiańskim w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Mianowany po dwóch latach profesorem nadzwyczajnym, w maju ubiegłego roku został zatwierdzony na stanowisku profesora zwyczajnego. I na tem stanowisku, na którym zasługi położył wielkie, zaskoczyła go śmierć. Dla sztuki polskiej powstała stąd luka, którą nie łatwo będzie zastąpić, jak zawsze, gdy ubywa z jej szeregu artysta wysokiej miary i w każdym calu indywidualny. A Stanisław Dębicki był wielkim artystą i niepospolitą indywidualnością twórczą. To też tem trudniej pogodzić się z myślą, że odszedł od nas na zawsze.

H. Cepnik.

Odpowiedź Sowietów na notę Rządu polskiego.

Warszawa, 13. sierpnia. (Tel. G. L.) Dnia 12. bm. przesłał p. komisarz ludowy do spraw zagranicznych Człocherin charge d'affaires Rzeczypospolitej p. Wyszyńskiemu notę, w której potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z 6. sierpnia br. w

sprawie napadu na Stołpcę, komunikuje, iż władze Z. S. R. R. przeprowadzą śledztwo w sprawach wyłuszczonej w nocy polskiej i nie omieszka o jego wynikach zawiadomić rząd polski.

Starcie między robotnikami w Katowicach.

DZIŚ ROZPOCZYNAJĄ SIĘ NARADY W SPRAWIE POSTULATÓW PRZEMYSŁOWCÓW. — W CIĄGU NAJBLIŻSZEGO TYGODNIA OCZEKIWAĆ NALEŻY LIKWIDACJI STRAJKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. sierpnia. (Z). Z Katowic donoszą: Wczoraj w kopalni „Falwia” doszło do ostrego starcia między grupą robotników, którzy chcieli przystąpić do pracy, a grupą zwolenników strajku. Wywiązała się krwawa bójka, której kres położyła policja

Warszawa, 14. sierpnia. (Z). Dziś rano odbędzie się pod przewodnictwem wicemin. skarbu Klamnera narada w sprawie postulatów przemysłowych górnośląskich.

Warszawa, 14. sierpnia. (Tel. G. L.)

Wczoraj przybyli z Katowic do Warszawy Min. pracy Darowski i naczelnicy wydziałów Ulanowski i Cybulski. P. Ulanowski w wywiadzie z prasą oświadczył, że pokojowego załatwienia konfliktu na G. Śląsku należy oczekiwać w ciągu najbliższego tygodnia. Strajk ma przebieg spokojny. Komuniści uspokoił się po aresztowaniu głównej grupy podlegaczy w liczbie 21 osób. Roboty niezbędne są nadal wykonywane przez robotników delegowanych przez Związki zawodowe.

Trzeci ogólny Zjazd Legionistów w Lublinie.

SPRAWNOŚĆ ORGANIZACJI ZJAZDOWEJ. — NIEDYSPOZYCJA KOMENDANTA. — OWACYJNE POWITANIE MARSZAŁKA. — IMPONUJĄCY POCHÓD WIECZORNY. — WIECZORNICA W SALI TEATRU „CORSO”. — PRZYJĘCIE W TOW. MUZYCZNEJ. — NAZAJUTRZ POŚWIECENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO W JASTKOWIE. — OTWARCIE ZJAZDU. — ODCZYT KOMENDANTA. — OBRADY DELEGATÓW ZWIĄZKÓW.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Lublin, w sierpniu.

Tuż od piątku zaczęły napływać do Lublina grupy uczestników Zjazdu.

Biuro kwaterunkowe, urządzone na dworcu kolejowym, pracuje nieustraszenie, lokując napływających gości.

Porządek panuje wzorowy. Podziwiamy sprawność organizacji zjazdowej i pracę przygotowawczą, na jaką zdobył się prowincjonalny Lublin.

Miasto udekorowane odświeżeniem — wystawiono bramy tryumfalne.

Tłumy ludzi — przypatrują się przeciągającym grupom Legionistów. — Napływ uczestników zwiększa się z każdą chwilą.

Z żalem dowiadujemy się o niedyspozycji Komendanta, który zaniemógł w Ostrogu. Z tego też powodu ulega zmianie program uroczystości.

Przed hotelem, w którym zamieszkał Komendant, tłumy nieprzebrane.

Wszyscy czekają na chwilę, w której ukaże się Marszałek. Nadciągają delegacje ze sztandarami, cechy z chorągwiami, związki i t. d. Wszystko to ustawia się w nadzwyczajnym porządku.

Wreszcie o godz. 4-tej ukazuje się na balkonie Marszałek.

Huragan oklasków — okrzyki: „niech żyje Komendant!” „niech żyje Dziadek!” — wzbijają się w górę. Tłumy uniesione zapalem.

Marszałek kłania się... Po chwili cofa się do pokoju. Jest bardzo osłabiony i wyglądem mizerny.

Tymczasem w hotelu pojawiają się delegacje, które witają Marszał-

ka. Delegacje wysłało całe społeczeństwo lubelskie, wszystkie władze administracyjne i miejskie, związki, organizacje, armia i t. d...

O godz. 7-mej przeciąga przed hotelem olbrzymi, kilkutysięczny tłum ze sztandarami i orkiestrą. To P. P. S. manifestuje swe uczucia dla Komendanta.

Komendant leży, gdyż jest bardzo osłabiony i gorączka nie ustępuje.

Wieczorem, po wstępnych, dość burzliwych obradach delegatów Związków Legi., odbywa się wieczornica w sali teatru „Corso”.

Na wieczornicy popisuje się, — wzbudzając ogólny entuzjazm, chór Legionistów lwowskich pod batutą swego założyciela p. Józefa Apfela.

Chór obrzucono kwiatami, zmuszając do ciągłych nadadatków.

Po koncercie, w którym m. in. wzięła udział świetna recytatorka i art. teatru w Krakowie, p. Helena Buczyńska — odbyło się w przylegających salach Stow. Urz. Państw. przyjęcie. Jednocześnie w salach Tow. Muzycznego odbył się bankiet. — Na przyjęciu i bankiecie przemawiali m. in. gen. Romer, pos. Dąbski, prez. rady miejsk. Turczynowicz.

Następnego dnia, już od wczesnego rana, wyciągnął się sznur aut, powozów, bryk i wozów, — przewożący uczestników Zjazdu i gości do Jastkowa na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik — szkołę, którą wystawiają Legioniści jako hołd dla towarzyszy swoich, padłych w bitwie pod Jastkowem.

Nieprzebrane tłumy ludzi — ma-

sy okolicznego włościanstwa przybyły delegacje — zamiast spokojny Jastków w jakiś olbrzymi kilkuset tysięczny barwny obóz — w którym fraki dostojników i szlify generalskie mieszały się z sukmanami chłopskimi i bluzami robotników

Uroczystość w Jastkowie miała niezwykle podniosły charakter.

Była może najpiękniejszym momentem Zjazdu. — Bohaterem, łączącym na omentarzu Jastkowskim, oddano należny hołd.

Uroczystość, którą uświetniło swoją obecnością grono senatorów, posłów, generałicja — władze województwa i przedstawiciele organizacji społecznych — zakończyło śniadanie, wyprawione przez gminę Jastkowską dla przybyłych gości.

O godz. 1-szej odbyło się na boisku sportowym w Lublinie otwarcie Zjazdu — który powitał w gorących słowach wice-marsz. Moraczewski

Po przemówieniach delegatów m. in. dr. Dłuskiego, który witał Zjazd imieniem Zw. Strzeleckich — i odczytaniu długiego szeregu depesz, otrzymanych przez Zjazd — odbył się obiad połowy. — Na godz. 4-ta oznaczono odczyt Komendanta.

Ogromna sala teatru, w której miał mówić Marszałek — już o godzinie 3-ciej była tak natłoczona publicznością, że większość przybyłych pozostała na ulicy, bezskutecznie szturmując do wejść.

Z trudem przeciskam się do „łoża prasowej”, urządzonej w łoży dla orkiestry.

„Łoża” jest tak zapełniona, że tylko z trudem i dzięki uprzejmości kolegów udaje mi się zdobyć kawałek ściany — o stole do pisania niema co marzyć.

Po denerwującym oczekiwaniu, — niewiadomo bowiem, czy stan zdrowia pozwoli Marszałkowi mówić — ukazuje się Komendant.

Żywiotowe oklaski — okrzyki: „niech żyje!” — trwają przez długi czas.

Komendant mówi z początku cicho — znać, że jest bardzo słaby, później silniej i mocniej i zda się, że to rozkazy płyną z ust Tego, który nad słuchaczami zapawał, biorąc dusze ich na zawsze w niewolę. — Mówi o „Dziesięcioleciu Legionów”. — Wykazuje jasno brak zainteresowania się Polską i sprawami polskimi przez świat walczący. — Stwierdza, że odbudowanie Polski niczym innym nie było. — I że czym Legionów — czyn, który zaakcentował przez swych reprezentantów widomych, — przez żołnierzy i Wodzów, że Polska istnieje — był czynem, który o Polsce kazał światu myśleć.

Po odczytaniu, przerywanym burzliwymi oklaskami, słuchacze urządzili Komendantowi swemu olbrzymią owację. Później, po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady”, udano się na obrady delegatów Związków.

W obradach uczestniczyli posłowie — Legioniści — prócz tego wielu wybitnych działaczy i pracowników na polu ideologii legionowej.

Zjazd uchwalił kilka bardzo znamienitych rezolucji. Zwrócono się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i Ministra spraw wojsk. — z żądaniem powołania Marszałka na przynależne Mu stanowisko w armii.

Wybrano nowy Zarząd Główny z ppłk. rez. Sławkiem, jako prezesem.

Wytyczono Zarządowi Głównemu i Zarządom Okręg. drogi działania na rok bieżący.

Obrady, prowadzone pod przewodnictwem prezesa Związku Lw., kpt. rez. Szmalla, odznaczały się bardzo wysokim poziomem i wykazywały wielki wpływ na życie Związków — Związku Lwowskiego, od którego wychodziła inicjatywa wszystkich niemal rezolucji.

Obrady zakończono późno w nocy, ślubując sobie wytrwanie przy hasłach Legionowych.

Następnego ranka wyjechał Komendant do Radomia na uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawianego przez miasto Legionom.

Żegnano Marszałka owacyjnie. — Delegacje wręczyły Marszałkowi upominki, przyczem odznaczały się dary Związku Lwowskiego.

Pod niezatartym wrażeniem przeżytych uroczystości rozjeżdżali się uczestnicy Zjazdu do domów.

S — w. —

398 WIZ MIESIĘCZNIE NA WYJAZD DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 14 sierpnia. (Z) Według informacji urzędu emigracyjnego konsulat amerykański ma zamiar udzielać miesięcznie 398 wiz na wyjazd do Ameryki, pozostawiając 100 wiz miesięcznie dla obywateli polskich przebywających zagranicą jak np. we Francji 50% wiz przeznacza wyłącznie rolnikom z rodzinami. Pozostałych 50% wiz będą udzielane krewnym, którzy muszą posiadać zezwolenie władz imigracyjnych amerykańskich na wyjazd do Ameryki.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu franc., na którym omawiano sprawę zwolnienia parlamentu. Według doniesienia „Matin’a” Izba deputowanych i Senat zbiorą się 20-go sierpnia.

— Do dzienników berlińskich donoszą z Rzymu, że utworzyło się tam stowarzyszenie faszystów katolików.

— „Deutsche Zeitung” donosi z Angory, jakoby rząd turecki otrzymał za pośrednictwem tamtejszego przedstawiciela sowieckiego notę utrzymaną w tonie stanowczym, z żądaniem oddania twierdzy Karsz w przeciągu trzech miesięcy.

— Według doniesień z Angory w roku wianach turecko-bułgarskich osiągnięto porozumienie co do linii wytycznych przyszłego traktatu handlowego bułgarsko-tureckiego.

— W Kłajpedzie rozplakatowano odezwę, w której zarzuca się władzom litewskim i policji katowanie aresztowanych uczestników niemieckiego putszu.

— Parlament irlandzki przyjął 60 głosami przeciw 10 projekt ustawy w sprawie utworzenia komisji dla ustalenia granicy pomiędzy Ulsterem a wolnym państwem irlandzkim.

— Gabinet lotewski zezwolił na otwarcie konsultatu rosyjskiego w Dynaburgu, w zamian za co Rosja pozwoliła na otwarcie konsultatu lotewskiego w Witebsku.

— Sekretarz generalny lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał do Chrystianii, Sztokholmu i Helsingforsu celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawarcia układów handlowych z odnośnymi państwami.

— Według doniesienia dzienników powstańcy wycofują się ze Sao Paulo pod naciskiem wojsk rządowych do Parany.

— Jak donoszą z Pekinu, tamtejszy przedstawiciel Rosji sowieckiej porozumiał się z rządem chińskim co do tego, że poselstwa w Pekinie i Moskwie będą oddzielone do godności ambasad.

Plenarne posiedzenie konferencji w Londynie.

W KONFERENCJI WEZMĄ UDZIAŁ SZEFOWIE DELEGACJI FRANCUSKIEJ I BELGIJSKIEJ. — CO BĘDZIE TEMATEM OBRAD. —

Wiedeń, 13. sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse” donosi z Londynu, że Herriot i Theunis postanowili zaprosić na dzisiaj na konferencję delegację niemiecką. W konferencji wezmą udział przewodnicy konferencji francuskiej i belgijskiej. Zaproszenie, które Herriot wysłał także w imieniu swoich belgijskich kolegów do kanclerza Mar-

xa, podaje następujące punkty, co do których mają się toczyć obrady:

1. ustalenie terminu wojskowego opróżnienia Zagłębia Ruhry;
2. wojskowa kontrola w Niemczech;
3. świadczenia rzeczowe.
4. zasady, na jakich mógłby być oparty traktat handlowy między Niemcami, Belgią i Francją

Na giełdzie warszawskiej tendencja mocniejsza.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 14. sierpnia.

(S.) Na giełdzie akcyjnej tendencja mocniejsza. Kursa kształtowały się z początku dosyć słabo, ku końcowi mocniej. Starachowice z początku 4.40, koniec 4.80, Ostrowiec pocz. 11.75, kon. 13.50, Cukier pocz. 7.00, koniec 7.50, Węgiel pocz. 7.75, koniec 8.25. Z akcji arbitrażowych:

Chodorów pocz. 8.00, koniec 8.25, Zieleniewski pocz. 16.00, kon. 16.25. Obrót ożywiony.

Na giełdzie dewizowej znacznego zainteresowania nie było. Nieznaczne wzmożenie Londynu, Zurychu i Paryża. Pozatem inne waluty bez zmian. Obroty niewielkie.

Odczyt Prezesa Witosa we Lwowie.

Dziś 14. sierpnia o godzinie 8 wiecz. odbędzie się Walne zebranie członków w Kole P. S. L. „Piast” we Lwowie w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego (ul. Mickiewicza 26). Na zebraniu tem wygłosi odczyt Prezes Wincenty Witos na temat: „Jak pracować dla państwa i ludu?”. Nieczłonkowie mogą otrzymać zaproszenia w Sekretarjacie P. S. L. „Piast”, ul. Sykstuska 58 a, oraz w Małop. Tow. Rolniczem.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 14. sierpnia.

Wczorajsze alarmujące wiadomości o baissie na giełdzie warszawskiej spowodowały silny spadek kursów akcji w obrocie pozagiełdowym. Na dzisiejszej giełdzie początkowo kursa kształtowały się nisko, pod koniec nastąpiła lekka poprawa.

W niekotowanych obroty niewielkie. Gazy i Jaworzno o 200 punktów słabsze. Gazy wschodnie 23.50—24, zachodnie 5.10—5.25, Jaworzno (25) 28.50, drobne 31.50. Pomniejsze straciły kilkanaście punktów, Lignosa utrzymała się przy 31. W akcjach kotowanych ruch słaby. Arbitrażowe nieco potaniały. Chybie 14, Browary 12.50, Chodorów 8.70, Zieleniewski 15.75.

W bankowych minimalne obroty po kursach nieco niższych.

Dewizy spadły w cenie, Zurych 98.15, Nowy Jork 5.19 i pół. Listy zastawne 4 i pół, T. K. Z. płacono 2.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 1.00, 0.98, 1.02, 1.03, Powszechny Bank Kredytowy 0.12, 0.16, 0.18, Z. B. K. 0.23, 0.23, 0.27, Browary 12.50, 12.35, 12.60, 12.65, Chodorów 8.50, 8.55, 8.60, 8.65, 8.62, 8.63, 8.70, 8.60, 8.40, 8.50, 8.55, 8.60, Chybie 14.00,

13.50, 13.75, Cegielski 1.10, Nafta 0.70, 0.68, 0.65, P.T.B. 0.25, 0.24, R. kszawa 5.30, 5.25, 5.20, 5.15, Siersza Gór. 7.50, 7.75, 7.85, 7.90, 8.00, T. H. T. 3.00, T. sp 7.50, 7.60, 7.55, 7.45, 7.58, 7.65, Zieleniewski 15.75, 15.85, 15.80, 15.50, Cmelów 120, 1.10, 1.15, 1.20, Lokomotywy 0.95, Niemojowski 1.00, 1.15, 1.20, 1.10, Oikos 4.95, 5.00, Parow. 0.72, Pe. et 0.25, Bk Pzemysłowy 0.68, 0.69, 0.70, 0.68, 1/2.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1.75, Auto poznańskie 0.35, Azot 0.70, Brugger 1.00, Czechowice 0.35, Elektrosan 0.23, 0.24, Gazy wschodnie 24.00, 23.75, 23.50, 23.65, 23.60, 23.55, 23.50, Gazy zachodnie 5.25, 5.10, 5.15, 5.18, 5.20, Gazociągi 0.35, 0.37, Gaz. -lina 2.20, 2.15, 2.10, 2.08, 2.05, 2.08, 2.10, 2.12, Jaworzno (25) 28.00, 28.50, 28.25, 28.50, drobne 31.25, 31.50, Lignosa 31.00, Len 1.00, Lesienice 2.80, Olkusz 1.10, 1.08, 1.05, 1.09, Polska Foresta 0.80, Przeworsk imien. 2.80, 2.75, 2.85, 2.87, Schöna 130, 128, Węgiówki 0.05 1/2, 0.05 1/2, 0.05, 0.94, 0.048, 0.047, 0.048.

Giełda zbożowa.

Na giełdzie transakcje w owsie i kaszy hreczanej. Silna podaż w pszenicy i życie, przy słabym popycie. Poszukiwane jęczmień i owies przy słabej podaży. Zainteresowanie za słoną. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdypozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 14. sierpnia.

Zarob. 5.50, Przem. 67, Cegielski 105, Żyrar. 58.00, Chodor. 8.00, Cmel. 1.00, Parow. 0.68, Pocisk 2.50, Nafta 0.80. Tendencja słaba.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14. sierpnia.

Przem. 0.72, Zarob. 8.00, Cmel. 1.30, Zielen. 17.50, Parow. 0.85, S. Gór. 9.00, Nafta 0.80, Chodorów 9.00, Chybie 13.50. Tendencja słaba. Dolary 5.21.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 14 b. m. Holandia 207.10, Nowy Jork 530 3/4, Londyn 24.05, Paryż 29.30, Medjolan 23.80, Praga 15.70, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2.40, Belgrad 6.60, Sefja 3.87, Wiedeń 0.0074 3/4.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja niezmienną — tylko na ruble niemieckie tys. stare hausa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5.20 do 5.21; dolary kanadyjskie 4.94 do 4.95; korony czeskie 0.15 1/2 do 0.15 3/4; leje 0.02 1/2 do 0.02 1/2; franki franc. 0.29 do 0.30; franki szwajcar. 0.97 do 0.98; funty szterl. 23.30 do 23.50 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 520 zł. do 550 zł. drobne za sto tys. 260 do 265 zł. niemieckie tys. stare za sto tys. 42 do 44 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 22.00; 20 frank. 20.50 do 20.80; 20 mark. 23.80 do 24.00; 10 rubli 25.80 do 26.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41 1/2; 5 kor. austr. 2.08 do 2.10; floreny 1.04 do 1.05; ruble 1.72 do 1.75; kopiejki za rubel 0.67—0.68.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 165.

Czwartek, 14, sierpnia 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:		Zadania		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.		
I Papiery państwowe.								
1% Państwowa pod. Przeł. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	
1½% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	
	110 zł							
II. Listy zastawne.								
(bez kuponu bież.)								
4% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.	—	—	1	18	1	22	1 20	
4½% Banku Małop.	—	—	—	—	—	—	—	
4½% Bk hip. ziemel.	—	—	—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemska	—	—	1	98	2	02	2 30	przedwojen.
III. Obligi.								
(bez kuponu bież.)								
½% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	—	
IV. Akcje.								
ε) Bankowe:								
		1923/1924						
Akcja Związk.	280	140	—	—	—	—	—	
Akcja Hipoteczna	280	15000	—	96	1	05	1 00—1 03	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	
Powazeczny kredytow.	280	140	—	11	—	19	0 12—0 18	
Przemysłowy	280	130	—	67	—	71	0 68—0 70	
Gólniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy.	280	15000	—	22	—	28	0 23—0 27	
Ziemelny	280	84	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w rozrachunku	1000	600	100%	—	—	—	—	
1) Handlowe:								
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	
Polski Obo	500	200	—	—	—	—	—	
Polbit	1000	520	—	—	—	—	—	
Polnot	1000	210	—	—	—	—	—	
Tobac	140	210	—	—	—	—	—	
Wawel	500	800	—	—	—	—	—	
Hurtownia Kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	

V. Ważne dowody:

Bilety bankowe			Kategorie:	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
placa	zadaia	transakcje		placa	zadaja	transakcje	
-	-	-	Dolary amerykańskie	-	-	-	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
-	-	-	drobne	-	-	-	
-	-	-	kanady)	-	-	-	
-	-	-	Dymary	-	-	-	
-	-	-	Funt	-	-	-	
-	-	-	Franki belgijskie	-	-	-	
-	-	-	Franki francuskie	-	-	-	
-	-	-	Floreny holenderskie	-	-	-	
-	-	-	Franki szwajcarskie	-	-	-	
-	-	-	Korony austriackie	-	-	-	
-	-	-	Korony czeskie st.	-	-	-	
-	-	-	Korony duńskie	-	-	-	
-	-	-	Korony norweskie	-	-	-	
-	-	-	Korony szwedzkie	-	-	-	
-	-	-	Korony węgierskie	-	-	-	
-	-	-	Lir rumuńska	-	-	-	
-	-	-	Lir włoskie	-	-	-	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunku.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunku.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	—	24	—	—	—	—
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	13	—	14	—	—	—	—
ZYTO małopolskie nowego zbioru	13	50	14	50	—	—	—
JECZMIEN: małopolski browarniany	13	50	14	50	—	—	—
JECZMIEN małopolski pastewny	11	—	12	—	—	—	—
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	13	50	14	50	—	—	—
KUKURUDZA	—	—	—	—	—	—	—
ZIEMIANKI jasne	—	—	—	—	—	—	—
FASOLA biała	—	—	—	—	—	—	—
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	—	—	—
FASOLA krasna	—	—	—	—	—	—	—
GROCH polny	—	—	—	—	—	—	—
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	—	—	—
BOBIK	—	—	—	—	—	—	—
MIESZANNA zrobiona w Warszawie	—	—	—	—	—	—	—
WYKA	—	—	—	—	—	—	—
SIANO sładkie krajowe zrobione	—	—	—	—	—	—	—
SIOMA prasowana	—	—	—	—	—	—	—
HRECZKA	—	—	—	—	—	—	—
LEN	—	—	—	—	—	—	—
LUBIN	—	—	—	—	—	—	—

*) Ceny szacun-
kowe bez transp.

*) Ceny szacun-
kowe bez transp.

Sekretariat Geldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Czwartek 14 sierpnia. Rz. kat.: Euzebiusz. — Gr. kat.: 1. Serpeń. Pr.
Piątek 15 sierpnia. Rz. kat.: Wniebowstąpienie NPM. — Gr. kat.: Stefana.

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej” z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Wniebowstąpienia N. P. Marii, ukaże się w sobotę o zwykłej godzinie.

Prezes Rady Ministrów wraz z małżonką i córką zatrzymał się wczoraj w drodze powrotnej do Warszawy w Krakowie. Prezes przyjął kierownika województwa Zawadzkiego i po posiłku udał się samochodem w stronę Ojcowa.

W Mn. spraw zagranicznych nastąpiła 13 bm. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów handlowych polsko-duńskiego i polsko-fińskiego.

Podpisanie umowy polsko-greckiej nastąpi po uregulowaniu sprawy poselstwa polskiego w Atenach.

Dla Warszawy wydano nowe przepisy regulujące szybkość jazdy samochodowej w mieście. Winnym przekroczenia przepisów grozi kara grzywny 500 zł. lub 2 miesiące aresztu.

Zjazd ochotniczych straży pożarnych rozpoczyna się dziś w Warszawie.

Jugosławia na IV. Targach Wschodnich. Prowadzona na terenie jugosłowiańskim akcja propagandowa T. W., która się zajmowali żywo posel polski w Belgradzie p. Okecki i reprezentant Targów Wschodnich p. M. St. Jankowicz, zaczyna wydawać owoce. „Savska Banka” zgłosiła mianowicie swój udział w Targach i wystawi kolekcję produktów jugosłowiańskich, jak: śliwki suszone, powidła, wina, szampany, śliwownice, skóry wyprawne, tytoń i papierosy, rude żelazna i mankanowa, opium i sardynki.

(X) Odbudowa kolei Luck — Lwów. W Magistracie m. Lucka odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu propagandy odbudowy kolei Lwów — Stojanów — Luck. Według informacji prezidenta miasta dr. Zielińskiego, odbudowa kolei ma zapewnić poparcie Ministerstwa kolei oraz miarodajnych sfer sejmowych i rządowych, a nie samo społeczeństwo wotyńskie zakupi obligacji kolejowych po 10, 25 i 100 zł. na ogólną sumę 2.500.000 zł.

(t) Dzisiejszy capstrzyk orkiestry wojskowych w przeddzień „Święta Żołnierza” i rocznicy rozgromienia bolszewików pod Warszawą rozpocznie się o g. 8. wieczorem na pl. św. Ducha. Orkiestra stąd przemarszeruje przez miasto w otoczeniu asystujących plutonów. Dłuższe utwory muzyczne odegrane zostaną pod gmachem Województwa i Komendy korpusu na placu Bernardyńskim.

Wsch. Małopolski: Związek oficerów nieczynnych wzywa wszystkich oficerów rezerwy i pozostających w stanie spoczynku, aby się jawni, ile możności w mundurach, w dzień Święta Żołnierza Polskiego, tj. 15. bm. o godz. 8.45 po prawej stronie ołtarza na pl. Mariackim, miejscu zarezerwowanem dla korpusu oficerskiego.

(jp) Całkowite zaćmienie księżyca. Przypominamy, że jak to już podaliśmy przed paru dniami, dziś tj. we czwartek 14 bm. nastąpi całkowite zaćmienie księżyca, które będzie widzialne w Azji, na Oceanie Indyjskim, w Afryce, w części Ameryki połudn. i w Europie, a więc i u nas. Zaćmienie to rozpocznie się z nastaniem nocy, a księżyc ukaże się już nieco zaćmiony. Zastąpienie się tarczy księżyca nastąpi o godz. 8.30 i będzie trwało do godz. 10.10, poczem rozpocznie się odsłanianie się stopniowo tarczy księżycowej, a o godz. 11.9 zająłby ona znów w pełnym blasku. Podczas zaćmienia widny jednak będzie brunatny krążek tarczy księżycowej.

(t) 5000 urzędników bankowych bez posady jest we Wiedniu. W następstwie kryzysu gospodarczego wynosiła 15-go lipca liczba bezrobotnych, nierobotników, 5476. ku końcowi lipca wzrosła ona do 5971. Ilość bezrobotnych robotników spadała w tym czasie. Liczba urzędników bankowych bez posady wynosi obecnie we Wiedniu 5000.

Zbiórka urządzona w niedzielę 10. bm. na Zakład głuchoniemych przyniosła w gotówce 677 zł. 17 gr. i 6.850.600 zł., a także 27 gr. austr. i 500 r. ros.

Rokowania francusko-niemieckie.

NIEMCY ZGODZILI SIĘ NA DOSTAWY WĘGLA I KOKSU POZA ROK 1930. — CZEGO JESZCZE KONFERENCJA NIE ZAŁATWIŁA?

Wiedeń, 13. sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse” z Londynu: Na dzisiejszym posiedzeniu szefów delegacji usunięto różnice transferu. Podobnie co do świadczeń rzeczowych osiągnięto częściowe porozumienie. Niemcy zgodzili się na dostawy węgla i koksu poza rok 1930.

Londyn, 13. sierpnia. (Tel. G. L.) Wielką część wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji wy-

pełniły przemówienia Mac Donalda, który przedstawił szczegółowo zmiany, dokonane w postanowieniach komisji. Premier oświadczył, w końcu, że niezłatwiono dotychczas jeszcze tylko sprawy wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry oraz wycofania z obszarów okupowanych kolejarzy francusko-belgijskich.

DO OFIARNOŚCI PUBLICZNEJ.

Michał Lagosz, repatriant, zamieszkały u Braci Albertów, uprasza o datki na sprawienie ubrania. Laskawo ofiarodawcy raczą nadsyłać datki do Administracji „Gazety Porannej”, Podwale 3.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Gościnny występ Ireny Solskiej. „Kuglarz”, sztuka utopijna Władysława Jastrzębca-Zalewskiego.

Lwów, 14. sierpnia.

(Pogrzeb pierwszej klasy z współudziałem znakomitej artystki, jej zespołu, wysilającego się, by „Kuglarza” wyratować od nagłej, lecz spodziewanej śmierci, oraz licznie do teatru przybyłej publiczności. Stawiła się ona gromadnie, oczarowana firmą artystyczną p. Solskiej, a zwabiona też może trochę przepysznyimi komunikatami dyrekcji teatrów. Ta, podkreślana tam utopijność sztuki, te nowe efekty techniczne, to chyba kpiny z publiczności. Rola p. Solskiej w „Kuglarzu” nie jest tyle „inna” od poprzednich jej świetnych kreacji, ile raczej „żadna” i dziwić się jeno można, że artystka tak wytrwała, takim wyposażeń smakiem, wybrała właśnie „Kuglarza” na swój popis we Lwowie.

Papier jest cierpliwy, znosił już wiele, zniesie jeszcze więcej; p. Jastrzębiec-Zalewski posiada dużo tupego i odwagi cywilnej, nie usprawiedliwia to jednak faktu zawodu i rozczarowania, jakich nie oszczędzono widzom.

W ciągu pierwszego aktu, obalamuci utopijnością sztuki, łamali sobie głowy nad tem, czego właściwie chce p. Zalewski, zwolennik kinematograficznych skrótów myśli i sposobu ich wyrażania; w drugim — podśmiewali się dyskretnie; w trzecim, w momencie najtragiczniejszej, śmieli się już pełnym głosem, niestety, z autora, a dla każdego twórcy najdotkliwszy to ból bólu.

Bo czego też w tej sztuce utopijnej nie ma. Jest najzwyklejszy drab podstarzały pan Adrian, który posiada dar przewidywania myśli i zamiarów swego otoczenia i dyktowania wszystkim siłą wzroku dalszej działalności. Jest piękna Malabella, kobieta lekkich obyczajów, ulegająca całkowicie wpływowi Adriana. Jest trzech młodych łowców, z których jeden pożąda jej fortuny, drugi — ciała, trzeci — niestety żonaty — serca. Dwa pokolenia występujących w sztuce kobiet zboczyły na manowce w piętnastej wiosnie życia; przedstawiciele pokolenia trzeciego grozi to samo, podlotka ratuje jednak wzorowany na kinowym bohaterze

Harry Peelu, dobroczyńca w spodnicy: pokojówka Krysta.

P. Jastrzębiec-Zalewski kobiet nie lubi. W kinowych skrótach dialogów wypowiada pod ich adresem moc uwag nieprzyjemnych, mimo to pokojówkę wyposażył w rozum niezwykle, w ironię, moc ducha, siłę wzroku i dobre serce. Ona, jak biblijna Dalila, poskramia przewrotnego Samsona-Adriana, i choć nie ucina mu włosów, unicestwia jego wpływ zbrodniczy, doprowadzając do samobójczej śmierci bohatera utopijnej sztuki. Na zakończenie mamy więc melodramat, połączony z niespodzianką. Z przebiegu akcji sądziliśmy, że Krysta nienawidzi Adriana, w chwili jego zgonu dowiadujemy się, że był to jedyny mężczyzna, którego ona kochała.

P. Irena Solska grała pięknie. Inaczej grać nie mogła, rola jednak Malabelli nie nastręczała jej odpowiedniego pola do popisu. Bardzo dobrym był p. Antoni Piekarski, jako kuglarz, bawiący się ludźmi jakby szklanemi kulkami. Dobrze zaprezentowały się pp. Alina Łęczycka (Krysta), Hermińska Rowińska (stara pijaczka, matka Malabelli) i Karolina Łubieńska (przemity podlotek, który stanowiłby i w naszym zespole pożądany nabytek).

Pp. Socha, Sawicki i Rodziewicz czynili wszystko, by uchronić sztukę Zalewskiego od upadku. Że im się to nie powiodło — nie ich wina.

„Lancet” i „Gobelin” tegoż autora były utworami chybionymi. „Kuglarz” nie zdobył sobie opinii odmiennej.

Michał Rogala

SPORT

Osmi dzień walk zapasniczych. W ósmym dniu turnieju walczyły po wylosowaniu znów dwie pary i to: Bambula—Rogenbaum i Wołynec—Spevacek. Pierwsza para walczyła już drugi raz; pierwsze spotkanie skończyło się remisem. Oznaczony czas walki jest w drugim spotkaniu 40 min. Bambula, który walczy raczej siłą ciała niż techniką, jest nieporadny i ociężały, ale mimo to udaje mu się niespodzianie w 22' chwytami podwójnym „bras roule” w parterze pokonać Rogenbauma, który trzymał się dzielnie i nawet kilka razy energicznie atakował murzyna. Druga para Wołynec—Spevacek walczyła 20 min. bez rezultatu. Wołynec, który posiada doskonałą technikę i jest bardzo zwinny, potrafił z najgroźniejszych sytuacji wyjść obronną ręką. Spevacek walczył bardzo ambitnie, chcąc przeciwnika za wszelką cenę pokonać. Walka obfitowała w wiele ciekawych momentów i skończyła się nierozstrzygnięta. Sędziował tym razem spokojnie i pewnie p. Michniewicz. Dziś dalszy ciąg zapasów. (Aleks.)

WARSZAWA — LWÓW.

W niedzielę odbędą się zawody miedzynastawowe Warszawa — Lwów o puchar „Wieku Nowego” na boisku Pogoni.

Lwów wystąpi w następującym składzie: Winnicki — Olearczyk — Birbach II.; Hanke — Kuchar W. — Kmieniński, Müller — Stenerman — Bacz — Garbela — Stencki.

Warszawa w następującym: Domański; Zoller — Sucharzewski; Bułanow II. — Loth I. — Wójcik; Zantman — Grabowski — Hamburger — Loth II. — Bułanow I. Mamy nadzieję, że Lwów potrafi bronić swoje barwy honorem.

Poznań: Warta — Ł. K. S. 2:2 (2:0). (Aleks.)

Konstytuujące zebranie sędziów lekko-atletycznych Ł. O. Z. L. A. odbyło dnia 7 sierpnia 1924 wybrało następującego zarząd: Prezes p. inż. Christelbauer, wicepr. p. Władysław Kuchar, sekret. p. Podwapiński. Członkowie Zarządu pp.: per. Cwynar, Wondrausch, Starecki, Belgel. Adres kolegium: Lwów — „Maraton”. Hotel Europejski.

Wszystkim PT. ofiarodawcom jak też paniom i panom zbierającym składa Zarząd serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”.

Przewodnictwo V. lwowskiego okręgu Małopolskiej dzielnicy sokolej wywiera zarządy wszystkich gniazd lwowskich i kleparowskiego do wysłania znanych umundurowanych delegacji celem wzięcia udziału w rewii wojskowej i Mszy św. polewej, która odbędzie się w piątek dnia 15 bm. na placu Mariackim z okazji „Święta Żołnierza polskiego”. Dopuszczalne sztandar, a nie poszczególne delegacje wystawi odpowiednią ilość uczestników. Nieumundurowani stawia się z agramkami sokolemi. Zbiórka obok ołtarza przed godz. 8.30 rano. Dostęp na plac Mariacki ulicami Kopernika, Sobieskiego, Wałową i Akademicką.

Walka z alkoholizmem w Ameryce. Z okazji zjazdu partii demokratycznej w N. Jorku domagali się przeciwnicy prohibicji przyjęcia w programie partii artykułu o dopuszczeniu lekkiego wina i prawa oraz wyboru takiego kandydata, któryby się zobowiązał artykuł powyższy przeprowadzić. Tymczasem program opublikowany domaga się raczej stanowczego przeprowadzenia, nakaza i oskarża władzę obecną, że nie dba dostatecznie o przeprowadzenie ustawy prohibicyjnej.

(t) Za zgorszenie publiczne aresztowano „in flagranti” Pejsacha Posnera z Brodów, zam. przy ul. Gazowej 6 i wesołą córkę Koryntu Halinę Halikiewicz i oboje osadzono oddzielnie w aresztach.

(t) 13 kluczy na kółku znalezione na pl. Akademickim zdeponował posterunkowy na policji.

(t) 15 kg. wędlin i 1 butelkę wina francuskiego skradł w restauracji Musiałowicza na placu Powystawowym Aleksander Dżula.

(tt) Za waleśanie się po ulicach aresztowano szereg niewiast: Są nimi Anna Koza ze Żurawki, wydalona już raz ze Lwowa, Petronela Lmosz, Anna Szewczyńska, Helena Jankowska, Marja Leszczyńska i Atomina Dubiel.

(t) Za bezprawne urzędowanie w charakterze wywiadowcy policyjnego i za awantury po pijanemu aresztowano stróża zakładu „Czuwaj” Klemensa Kuza.

(t) Pijackie awantury wyprawiali na Wałach Hetmańskich inwalida Józef Merzwicz, zam. przy ul. Inwalidów 55 i Teofil Teliszczak z ul. Skarbkowskiej 16.

(t) Materję na ubranie skradł Jan Sielecki na skodę swego służbodawcy Józefa Góralewicza, zam. przy ul. Bandurskiego 4.

(tt) Zapłała się na śmierć służąca nieznanego nazwiska, zam. przy ul. 29 listopada 12. Stacja ratunkowa odwoziła zastrutą do szpitala.

CYRK A. KORNACKI. Codziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski i o nagrodę 5.000 złotych. Dziś we czwartek 14. bm. walcza: Szampion świata murzyn MAKS SALWATOR BAMBULA (Ameryka) i szampion świata GRIKIS (Lotwa), Szampion średniej wagi HAJEK (Bern) i szampion świata SPEWACEK (Czechy). 5990

W piątek 15 bm. drugie spotkanie. Szampion świata SPEWACEK (Czechy) z szampionem świata MARKIEM SWATYNA. Szampion bokser MORTON (Szwecja) z szampionem średniej wagi WOLYNCEM (Ukraina). 4785

OGŁOSZENIA.

UPADŁOSCI.

Sa 10/24/19. W postępowaniu ugodowym Samuela Margulies i Schmerla Scheida ugodę zawartą 24 lipca z wierzycielami zatwierdza się. 4775

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII
Lwów, 11 sierpnia 1924.

UCZNIATE CIEWIESZCZEWY.

Cg. XIV. 53/24/6. Edykt. Przeciw Jakóbowi Gwoździowi, rolnikowi w Hulinie wcielony został przez Samuela Spiegla i tow. pozew o oddanie gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 22 maja 1924 godz. 9 rano, sala 61. Celem strzeżenia praw Jakóba Gwoźdźcia ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Seidlera w Stanisławowie, który go zastępować będzie na jego koszt aż do jego zgłoszenia się. 3993 3

Sąd okręgowy, Oddział XIV.
Stanisławów, 8 maja 1924.

L. cz. Cg. XI. 138/24/1. Edykt. Strona powodowa Józef Kościelniak ze Skomylnej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrzejowi Czwieczonowi o 100 dolarów amerykańskich do L. cz. Cg. 138/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28 lipca 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 110, sala rozpraw II. pietro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Kazimierza Nowaka, adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4593

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1924.

L. cz. Cg. XI. 265/24/1. Edykt. Strona powodowa Małgorzata z Gargasów Pajorowa wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Gargasowi o 840 złotych do L. cz. Cg. XI. 265/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 października 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 110 sala rozpraw II. pietro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4789

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1924.

KURATELE.

L. cz. P. 30/24/3. Nad Janem Hołodem z Wołoszczyzny zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Jurka Hłoda z Wołoszczyzny. 4781

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bóbrka, dnia 30 czerwca 1924.

UZNAJANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 100/23/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Rusin z Tuszyń, wydaliwszy się przed około 16 laty do Ameryki, tamże bez wieści zaginął, nie dając znać o sobie od przeszło lat 10. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Gałęckiemu w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Michał Rusin wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 lipca 1924. 4750

T. 118/24. Izrael Hirsch Abusch, lat 47, podczas transportu do Albanii 19. marca 1917 zatonął. Wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo dr. Weintraubowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4771

Sąd okręgowy
Przemyśl, 10 lipca 1924.

T. 98/24. Antoni Gerczak, urodzony 1883 Hawniki, zamieszkały Barycze, 201

nierz, miał zginąć na froncie włoskim 1916. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskim udzielono wiadomości o zaginionym. 4770

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 11 lipca 1924.

T. IV. 126/23/6. Jan Czesław Ambroz urodzony w Łopuszynie 1887, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4790

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 4 maja 1924.

T. IV. 42/23/3. Edykt. Franciszek Ramut, syn Andrzeja i Agaty z Malarskich, urodzony w Bajdach ad Niegłowice, uczestnik wojny światowej zaginął w walkach frontowych nad Prawą w roku 1918. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Agaty Ramutowej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Jasle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 4756

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 15 stycznia 1924.

T. 70/24. Józef Dorosz, urodzony 1861 Pnikut, podwoda od wybuchu wojny nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4769

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 12 maja 1924.

T. 256/23. Mikołaj Pałanyca, urodzony 17 grudnia 1892, powołany 1915 roku do wojska austriackiego, pisywał do roku 1916, poczem zaginął bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Jakóbowi Pordesowi w Kołomyjach. 4578

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 29 lutego 1924.

T. 233/23. Olga z Kwasnyków Czajkowska, urodzona 17 maja 1886 w Sulimowie powiat Żółkiew, zamieszkała w Śniatynie, żona Juliana, od roku 1918 w którym widziano ją ostatni raz w Rosji zaginęła bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Goldstatowi w Śniatynie. 4577

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 7 kwietnia 1924.

T. 18/24. Leś Fetryna, Nykoły, urodzony 10 marca 1882 w Strzyczce pow. Hrodienka, ożeniony z Paraską z Kaczorów, jako żołnierz austriacki zaginął od roku 1914. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Okuniewskiemu w Hrodence. 4576

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 11 marca 1924.

FIRMY.

Firm. 1049/24. C. II. 1279. Wpisano do rejestru oddział C: Firma i siedziba: Żegiestów Zdrój. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawodowca spółki wybrany Zdzisław Mrozowski w Żegiestowie - Zdroju zamieszkały. Do zastępowania spółki na zewnątrz i do podpisywania jej firmy uprawniony jest tenże kolektywnie czyli łącznie z drugim zawodowcą Kazimierzem Olszewskim. Dzień wpisu: 3 lipca 1924. 4736

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 1 lipca 1924.

Firm. 976/24. B. II. 66. Do rejestru oddział B. II. 66 włączono co następuje: Siedziba firmy: Warszawa, ul. Mazowiecka 9. Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Warszawie, Spółka akcyjna. Bank ten utworzył w Chrzanowie przy Aleji Henryka swój oddział pod firmą:

„Bank kredytowy w Warszawie, Spółka akcyjna, Oddział w Chrzanowie”. Prokury łącznej do podpisywania za Oddział w Chrzanowie zawsze ze dwóch lub łącznie z którąkolwiek z osób, prawo podpisu za centrale oraz wszystkie Oddziały Banku Kredytowego w Warszawie mających, udzielono Wacławowi Janowskiemu w Chrzanowie jako kierownikowi i Marcelemu Ciechanowiczowi, zamieszkałemu w Krakowie ul. św. Jana 1. 18. Dzień wpisu: 3 lipca 1924. 4738

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 1 lipca 1924.

Firm. 1025/24. B. II. 106. Wpisano do rejestru B: Firma i siedziba: Orzeł Polski przemysł obuwniczy i Towarzystwo handlowe, Spółka akcyjna w Krakowie. Librowszczyzna 3. Prokurę udzielono: Aleksandrowi Spiegłowi, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Piotra Michałowskiego 15, który uprawniony jest do podpisywania firmy spółki wspólnie z jednym członkiem Rady zawiadowczej. Dzień wpisu: 10 lipca 1924. 4735

Sąd okręgowy cyw. i handl. Oddz. II.
Kraków, 8 lipca 1924.

Firm. 1168/24. C. V. 244. Wpisano w rejestrze Oddział C: Siedziba firmy: Kraków, ul. Długa 27. Brzmienie firmy: Małopolski Syndykat ekonomiczny, handlowo-przemysłowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawodowca Marian Stanisław Walter. Zawodowcą wybrany Gustaw Hern Kerner, zamieszkały w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1. 7. Prokurę tego Gustawa Kerna Kerner wykreślono. Dzień wpisu: 18 lipca 1924. 4713

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 17 lipca 1924.

WYNAJME studentowi z lepszej rodziny katolickiej pokój z utrzymaniem przy ul. Długosza 37 I. p. naprawo H. D. 4759-2

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1363, posiada wszelkie siły nauczycielskie Polki, Francuski, Niemiecki, bony, pieczętniki, służbę wszystkich zawodów. 4753-3

ZIMOWE SKÓRKI KRÓLICZE

w każdej ilości kupuje stale i prosi o spieszne oferty

„LA PELISSE” Tow. Akc.
Poznań

Fabryka uszlachtiania skór na futra.

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem Technicznym i Budowlanym

od 31. sierpnia
do 6. września 1924

Karty legitymacyjne z uprawnieniem do zniżek wizowych i kolejowych wydaje z grzeczności Kancelaria główna Aleksandra Lewickiego
Lwów, pl. Marjacki 10. 4724



WYSIEWKI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 5974

EDMUNDA RIEDLA

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczb. 3

M. LEWICKI
ul. Zybkiewicza 2

POLECA: Kawę, herbatę, czekoladę, kakao, ryż, konserwy, kompoty, wino, koniak francuski, likiery. BUFET OBFIKIE I WZOROWO ZAOPATRZONY. KUCHNIA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE.

Tel. Nr. 16 13. 4623

Bank Ziemiań S.A.

we Lwowie Kopernika 4 Telef. nr. 156.

Sprzedaje:

1. Kwalifikowane zboża do siewów jesiennych z pierwszorzędnym gospodarstw krajowych.
2. Zboża konsumpcyjne najlepszej jakości młynom, kooperatywom, hurtowniom i t. p. na najdogodniejszych warunkach, udzielając na żądanie kilkumiesięcznego kredytu.

Zakupuje:

Zboża siewne i konsumpcyjne, nasiona strączkowe i olejiste oraz nasiona traw i koniczyn.

Zaliczkuje:

Zboża z nowych zbiorów na przystępnych warunkach.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych naleyć nie przyjmie się — Recepty Redakcja i Administracja niezwraca. — Konto P. K. O. 141 590.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI Naleyć poztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebustowicza